

Chiny zbierają DNA Tybetańczyków by „zapobiegać przestępczości”

9 września 2022

Komunistyczna Partia Chin zbiera próbki DNA od ludzi mieszkających w Tybecie, w tym dzieci w wieku pięciu lat, wynika z nowego raportu Human Rights Watch.



W nowym raporcie opublikowanym w poniedziałek, grupa przedstawiła nowe dowody wskazujące na „systematyczne pozyskiwanie DNA” występujące w kraju. KPCh opisała to jako część akcji „wykrywania przestępczości”, chociaż krytycy postrzegają bazy danych, które powstały w jej wyniku, jako środek kontroli społecznej. Human Rights Watch wyjaśnia: „Nie ma publicznie dostępnych dowodów sugerujących, że ludzie mogą odmówić udziału lub że policja ma wiarygodne dowody postępowania, które mogą uzasadniać takie pobranie”.

Wysiłki związane z gromadzeniem DNA rozpoczęły się w 2019 r. w ramach kampanii policyjnej nazwanej „trzema wielkimi” – inspekcja, dochodzenie i mediacja. W tym samym czasie chiński rząd szukał również osób do budowy baz danych DNA w regionie.

Publicznie dostępne raporty policyjne i artykuły w państwowych mediach dowodzą, że zbiera się DNA w 14 różnych miejscowościach w każdym regionie na poziomie prefektury w Tybetańskim Regionie Autonomicznym (TRA). W raporcie opisano również zbiórki w regionach Tybetu poza granicami TRA. W niektórych przypadkach bazy danych obejmowały nawet pięcioletnie dzieci. „Żadna wieś nie może być pominięta z miasteczka, żadne gospodarstwo domowe nie może być pominięte w wiosce, ani żaden człowiek nie może być pominięty w gospodarstwie domowym”.

W kwietniu policja w hrabstwie Nyemo pobrała DNA z całych klas dzieci w trzech oddzielnych przedszkolach bez zgody rodziców.

Tybet znajduje się pod kontrolą Pekinu od czasu jego aneksji ponad 70 lat temu, chociaż Tybetańczycy odrzucają roszczenia terytorialne KPCh.

Autorstwo: Michał Waligóra

Zdjęcie: [yoshif](#) (CC0)

Na podstawie: „The National Pulse”

Źródło: [MediaNarodowe.com](#)